



Katarzyna Kabacińska-Łuczak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Biografia rzeczy jako metoda badań nad zabawką dziecięcą

Biography of Things as a Method of Research on Children's Toys

SŁOWA KLUCZOWE

biografia rzeczy, metody badań historyczno-pedagogicznych, biografia zabawki, zabawka dziecięca, zabawka dziecięca jako element kolekcji prywatnych i muzealnych

ABSTRAKT

W artykule podjęto próbę wykorzystania metody biografii rzeczy do badań nad zabawką dziecięcą. Celem tekstu jest pokazanie możliwości zastosowania wybranych elementów biografii rzeczy w badaniach historyczno-pedagogicznych nad zabawką dziecięcą. Kwestia ta jest istotna, ponieważ polega na spojrzeniu z innej perspektywy na ową rzecz (przedmiot materialny), która do tej pory w badaniach pełniła rolę tekstu poddawanego analizie zgodnie z założeniami konstruktywizmu. Głównym celem takiego podejścia była rekonstrukcja zabawek i zabaw dziecięcych w różnych okresach historycznych. Wprowadzenie do badań biografii rzeczy pozwoli pokazać linearny ciąg życia zabawki – od jej powstania, poprzez przebywanie w ręku dziecka, czas hibernacji, do jej powrotu do życia. W tekście pokazano przykładowe życie lalki „szrajkerki” w tzw. długim trwaniu. Przedstawiono sposób wyrobu przedmiotu, jego cel, rynek zbytu (pierwsze życie zabawki), czas hibernacji oraz drugie życie „szrajkerki” jako eksponatu muzealnego, części kolekcji prywatnej i zabawki w ręku dziecka. Ta ostatnia opcja przywraca podstawową funkcję lalki – funkcję ludyczną.

KEYWORDS ABSTRACT

biography of things, methods of historical and pedagogical research, biography of a toy, children's toy, children's toy as a part of private and museum collections

The article attempts to use the biography of things in order to carry out research on children's toy. The aim of the text is to show the possibility of using certain elements of the biography of things in historical and pedagogical research on a child's toy. This issue is important because it makes it possible to look at a toy from a different perspective – as a thing (material object), which, until now, in the research has served as a text that has been analyzed in accordance with the assumptions of constructivism. The main purpose of this approach was the reconstruction of children's toys and plays in various historical periods. Using the method of the biography of things in the research shall make it possible to present the linear life sequence of a toy - from its inception, through being in the child's hand, the time of hibernation, until time when the toy returns to life. The text shows an example of the life of the Szrajjerka doll in the so-called long period of duration. The author presents the way of producing the object, its purpose, market (the first life of the toy), time of hibernation and the second life of Szrajjerka as a museum exhibit, a part of a private collection, or a toy in the hands of a child. The latter option restores the basic function of the doll – a ludic function.

Wprowadzenie

Zabawka dziecięca stanowi ważny przedmiot badań historyczno-pedagogicznych. Według K. Jakubiaka: „Kategorie zabaw i zabawek dziecięcych pojawiały się jako przedmiot badań historii wychowania, a zarazem zaistniały w historiografii pedagogicznej dzięki aktualnej od lat 70. XX wieku w nauce zachodniej «społecznej historii wychowania»”¹. W Polsce prekursorką badań nad dzieckiem i dzieciństwem (w tym także nad zabawkami dziecięcymi) jest D. Żołędź-Strzelczyk, której książka *Dziecko w dawnej Polsce* stanowi wieloaspektowe studium nad dzieciństwem². Badania nad dziejami zabawki w Polsce podjęli przedstawiciele różnych dziedzin naukowych: archeolodzy, historycy, historycy wychowania, pedagodzy, etnologzy i muzealnicy³.

¹ K. Jakubiak, *Polskie badania historyczno-pedagogiczne nad dawnymi zabawkami dziecięcymi*, [w:] *Zabawka – przedmiot ludyczny i obiekt kolekcjonerski*, red. K. Kabacińska-Łuczak, D. Żołędź-Strzelczyk, Poznań 2016, s. 13.

² Por. tamże.

³ Między innymi Jan Bujak, Dorota Żołędź-Strzelczyk, Katarzyna Kabacińska-Łuczak, Monika Nawrot-Borowska, Izabela Gomułka, Ryszard Ślęczka, Jacek Wrzesiński, Agnieszka Stempin, Mirosław Marcinkowski, Anna Drążkowska, Teresa Lewińska, Ryszard Kantor, Halina Mielicka-Pawłowska, Ryszard Zięzio, Elżbieta Minczakiewicz, Małgorzata Oleszkiewicz.

W rozważaniach nad zagadnieniami dotyczącymi zabawek dziecięcych, prowadzonych w dziedzinie historii wychowania, przyjęto perspektywę historyczno-pedagogiczną. Rozpatrywano różnego rodzaju źródła: materialne⁴, pisane (pamiętniki, teksty literatury pięknej, literatury pedagogicznej, prasę itp.) oraz ikonograficzne⁵. Pierwszymi, z racji ilości materiałów, zajęli się głównie archeolodzy i etnologzy. Od niedawna jednak prowadzone są badania interdyscyplinarne ukazujące wieloaspektowość przedmiotu, jakim jest zabawka⁶. Najnowszym efektem tych prac jest publikacja D. Żołędź-Strzelczyk, I. Gomułki, K. Kabacińskiej-Łuczak, M. Nawrot-Borowskiej zatytułowana *Dzieje zabawek dziecięcych na ziemiach polskich do początku XX wieku*. Te wielokierunkowe dociekania nakłoniły historyczki wychowania⁷ do próby

⁴ Por. na przykład I. Gomułka, *Drewniane średniowieczne lalki z badań archeologicznych*, [w:] *Dawne i współczesne zabawki dziecięce*, red. D. Żołędź-Strzelczyk, K. Kabacińska, Poznań 2010; też, *Produkcja figurek glinianych koników na terenie Śląska*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, 2014, t. 56, też, *Gry i zabawy – opracowanie naukowe stanowiska pl. Nowy Targ we Wrocławiu* (w druku); D. Żołędź-Strzelczyk, „A cacek też dużo było”: *zabawki dziecięce na ziemiach polskich w średniowieczu i w epoce nowożytnej*, „Kwartalnik Historyczny”, 2013, nr 1, s. 5–30; też, *Fryga, łąka i konik na patyku – zabawki naszych przodków*, [w:] *Sztuka dla dziecka. Tradycja we współczesności*, red. G. Leszczyński, Poznań 2011.

⁵ Por. na przykład K. Kabacińska, *W co i jak bawiły się polskie dzieci w XVIII wieku?*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie*, t. 2: *Dzieje nowożytne*, red. K. Jakubiak, W. Jamrożek, Bydgoszcz 2002; też, *Zabawy i zabawki dziecięce w osiemnastowiecznej Polsce*, Poznań 2007; też, *Zabawy i zabawki dziecięce w świetle polskiej nowelistyki pozytywistycznej*, „Zabawy i Zabawki”, 2008, nr 1–4; też, *Zabawy i zabawki dziecięce w źródłach osiemnastowiecznych*, [w:] *Hominem quaerere. Człowiek w źródle historycznym*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2008; *Od grzechotki do... – słów kilka o zabawkach dziecięcych*, „Studia Edukacyjne”, 2010, nr 11; M. Nawrot-Borowska, *Zabawy dzieci na wsi polskiej w 2. połowie XIX i na początku XX wieku w świetle literatury pamiętnikarskiej*, „Przegląd Pedagogiczny”, 2011, nr 2; też, *Zabawy dzieci ziemskich w 2. połowie XIX i na początku wieku XX w świetle pamiętnikarstwa*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 2013, nr 29; też, *Zabawy i zabawki dziecięce w 2. połowie XIX i na początku XX wieku – wybrane problemy z wykorzystaniem grafik z epoki*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 2013, nr 30; R. Kantor, R. Zięzio, *Zabawy i zabawki w życiu polskich dzieci w XIX i XX wieku*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. II: *Stulecia XIX i XX*, red. E. Mazur, Warszawa 2003; D. Żołędź-Strzelczyk, K. Kabacińska-Łuczak, *Codziennosc dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2012; D. Żołędź-Strzelczyk, I. Gomułka, K. Kabacińska-Łuczak, M. Nawrot-Borowska, *Dzieje zabawek dziecięcych na ziemiach polskich do początku XX wieku*, Poznań 2016; szczegółowa bibliografia w ostatniej pozycji, s. 437–457.

⁶ Przykładem mogą być konferencje zorganizowane na temat dawnych i/lub współczesnych zabawek dziecięcych zarówno przez ośrodki naukowe, jak i muzealne: *Od grzechotki do klocków lego – dawne i współczesne zabawki dziecięce*, Kielce, 7–8.12.2009 r.; konferencja zorganizowana przez Wydział Studiów Edukacyjnych UAM i Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach; *Ogólnopolska Konferencja Naukowa Lalka, konik, klocki, miś pluszowy... zabawki dziecięce poprzez wieki*, Gniezno, 18–20.10.2015 r., konferencja zorganizowana przez Wydział Studiów Edukacyjnych UAM i Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie.

⁷ Projekt NCN: „Zabawki dziecięce na ziemiach polskich do końca XIX wieku” (grant NCN OPUS 4, nr 2012/07/B/HS3/00899) był realizowany przez cztery badaczki: prof. zw. dr hab. D. Żołędź-Strzelczyk (UAM w Poznaniu; kierowniczką), dr K. Kabacińską-Łuczak (UAM w Poznaniu), dr M. Nawrot-Borowską (UKW w Bydgoszczy), mgr Izabelę Gomułkę (UW).

zastosowania – oprócz klasycznych metod badań historyczno-wychowawczych – pewnych elementów perspektywy badawczej określanej mianem biografii rzeczy.

Celem niniejszych rozważań jest próba zastosowania pewnych elementów biografii rzeczy w badaniach historyczno-pedagogicznych nad zabawką. Problem wydaje się istotny, jako że polega na stawianiu pytań trudnych i „nowych”, spojrzeniu na rozpatrywany przedmiot z innej perspektywy, ale także dlatego, że zabawka – rzecz (przedmiot materialny) pełni(ła) w nich głównie rolę tekstu, który został poddany interpretacji zgodnie z założeniami konstruktywizmu (opisanie, umiejscowienie tekstu, interpretacja w odniesieniu do wyznaczników kultury)⁸. Głównym celem takiego podejścia była rekonstrukcja zabawek i zabaw dziecięcych w różnych okresach historycznych. Wpływało to, po pierwsze, na pewną fragmentaryczność badań, nie tylko ze względu na wybór źródeł⁹, ale także na brak pokazania linearnego ciągu „życia” zabawki – od jej powstania (sposób wykonania, materiał, dystrybucja itp.), poprzez funkcjonowanie w ręku dziecka (funkcje, sposoby zabawy, cel itp.), po czas powrotu zabawki do życia – po okresie jej hibernacji – rozumianej tutaj jako czas zapomnienia, przeżycia w jakiejś przestrzeni – nie tylko w ziemi (jak w przypadku zabawek archeologicznych), ale także na strychu, w kartonie. Po drugie, „życie zabawki” nie ma jednego oblicza, tak jak jednego oblicza nie ma pierwsza/pierwotna jej egzystencja.

Analizując zabawkę jako przedmiot, należy doprecyzować jej określenie. Można mówić o niej zarówno w szerokim znaczeniu – wówczas jest nią każdy przedmiot, którym bawi się dziecko (kij, kamień, gałązka, garnek), jak też przyjąć jej znaczenie węższe. Definicja zabawki w wąskim określeniu, autorstwa nestora badań nad zabawką J. Bujaka, na trwałe weszła do literatury przedmiotu. Według niego zabawka *sensu stricto* stanowi „przedmiot materialny specjalnie wykonany do celów zabawowych, który zawiera w sobie treści kulturowe właściwej dla niego epoki lub epok minionych z zakresu kultury materialnej, duchowej lub społecznej i przekazuje je w sposób budzący określone postawy ludyczne, a za ich pośrednictwem, kształtuje rozwój fizyczny, psychiczny lub emocjonalny”¹⁰. Sformułowanie to zostało przyjęte w niniejszych rozważaniach jako kryterium wyboru przedmiotu – zabawki.

Podczas analizy problemu postawiono sobie kilka pytań: Czy w badania nad zabawkami można wpisać wybrane elementy biografii rzeczy? Które założenia teoretycznych badań nad biografią rzeczy można przejąć? Jakie *novum* występuje

⁸ Według E. Domańskiej „najwięcej krzywdy – z punktu widzenia interesów rzeczy – wyrządziło podejście tekstualne, gdzie kultura materialna przyrównana została do tekstu, a badanie przeszłości do czytania”; E. Domańska, *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa, Olsztyn 2008, s. 36.

⁹ Wobec braku całościowej analizy historii zabawek w Polsce badaczki podjęły próbę napisania historii zabawek w Polsce na podstawie zachowanych i dostępnych materiałów źródłowych różnego typu.

¹⁰ J. Bujak, *Zabawki w Europie. Zarys dziejów – rozwój zainteresowań*, Kraków 1988, s. 15.

w konstruowaniu biografii zabawki na tle dotychczas prowadzonych badań? Jakie dylematy (pytania) pojawiają się w badaniach nad zabawką?

Studia nad rzeczami

We współczesnych badaniach historycznych (zarówno w literaturze anglosaskiej, jak i polskiej) można dostrzec tendencję do odchodzenia od narratywizmu i tekstualizmu. Istotne zdaje się – według przedstawicieli proponowanych zmian – „[p]ostawienie pytań o status pozostałości po przeszłości, o relacje między tym, co ludzkie i nie-ludzkie, organiczne i nie-organiczne, między rzeczami i ludźmi oraz między samymi rzeczami stanowi kwestię kluczową dla rekonceptualizacji badań nad przeszłością”¹¹.

W latach 90. XX wieku w humanistyce pojawiła się tendencja „powrotu do rzeczy”, „zwrótu ku materialności”. Ewa Domańska wskazuje na pięć głównych tendencji wpływających na ponowne zainteresowanie rzeczami. Pierwsza dotyczy krytyki antropocentryzmu i zwrócenia się ku innym równoprawnym formom istnienia (zwierzęta, rośliny, rzeczy). Druga obejmuje zmianę stosunku człowieka do relacji duch-materia, rozum-ciało¹², trzecia natomiast wskazuje na kryzys ludzkiej podmiotowości¹³. Czwarta wynika z krytyki społeczeństwa konsumpcyjnego¹⁴, zaś ostatnia to odwrót od konstruktywizmu, tekstualizmu i „tęsknota za tym, co «rzeczywiste» (w sensie osadzone w materialności)”¹⁵. Co ciekawe, Dawid Kobiałka lokuje „zainteresowanie rzeczami (...) w «dyskursie Innego», który jest jednym ze współczesnych dyskursów humanistycznych. «Dyskurs Innego» to próba oddania głosu osobom, zjawiskom, procesom, które do tej pory były pominięte w badaniach humanistycznych”¹⁶.

Ważna dyskusja nad znaczeniem biografii rzeczy toczy się również w archeologii, odsłaniając dwie główne role przypisywane kulturze materialnej: jedną związaną z kwestiami funkcji, technologii i potencjału adaptacyjnego, drugą – ze społecznym

¹¹ E. Domańska, *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, dz. cyt., s. 30.

¹² „Materia przestaje być postrzegana jako podrzędna w stosunku do ducha”; E. Domańska, *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, dz. cyt., s. 32.

¹³ E. Domańska zauważa, że „teoria podmiotowości nie tylko rozpatruje człowieka w kategoriach kulturowych (rasa, klasa, płeć), lecz także jako organiczną strukturę”; tamże.

¹⁴ „Próba rozumienia rzeczy nie tylko jako towarów i użytecznych narzędzi”; tamże. Por. I. Kopytoff, *Kulturowa biografia rzeczy – utowarowienie jako proces*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2005.

¹⁵ E. Domańska, *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, dz. cyt., s. 32.

¹⁶ D. Kobiałka, *Biografia rzeczy jako perspektywa badawcza*, [w:] *Kultura materialna średniowiecza w Polsce*, red. P. Kucyperey, S. Wadyła, Toruń 2008, s. 227–228; por. B. Latour, *Przedmioty także posiadają sprawczość*, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 525 i n.

i kulturowym znaczeniem (czyli rolą rzeczy jako znaków, metafor i symboli). Cechą wspólną tych teorii jest tęsknota za innym, niematerialnym światem, ukrytym w materialnych znaleziskach¹⁷. Nowe spojrzenie na rzecz ma wskazać nie świat niematerialny, lecz właśnie *stricte* materialne elementy rzeczy, która nie ma być tylko tekstem do odczytania, ale sama w sobie powinna być obiektem zainteresowania. Ta zmiana spojrzenia na przedmiot-rzecz dokonuje się wśród humanistów różnych dziedzin. Dostrzegli oni „przedmioty codziennego użytku, które wcześniej postrzegano jedynie jako pasywne narzędzia w ręku człowieka. Docenienie ich sprawczości w świecie pozwoliło na stworzenie narracji historycznej, w której człowiek jest tylko jednym z wielu aktywnych bytów mających wpływ na kształtowanie się krajobrazu”¹⁸. „Ogólnohumanistyczne zainteresowanie badaniem rzeczy, które znalazło się w centrum interdyscyplinarnych projektów badawczych”¹⁹, reprezentuje współcześnie wielu przedstawicieli różnych dziedzin nauki. Do najważniejszych należy zaliczyć: B. Latoura, B. Olsena, T. Danta, R.W. Preucela i L. Mesckell, I. Kopytoffę, C. Holtorfa, A. Jonsa, E. Domańską oraz D. Kobiałkę.

Znaczącym przedstawicielem powrotu do badań nad rzeczami jest francuski socjolog B. Latour – autor twierdzenia, że „początki nowoczesności (...) doprowadziły do powstania dwóch fundamentalnie odmiennych stref ontologicznych: z jednej strony ludzie, a z drugiej nieludzie. Ten «Wielki Podział» umieścił ludzkie interesy, władzę i politykę na jednym biegunie, a na drugim – wiedzę o przedmiotach i nieludziach”²⁰. Jest on także orędownikiem traktowania przedmiotów jako pełnoprawnych aktorów, którzy objaśniają zróżnicowany krajobraz²¹. „Rzeczy, prócz «determinowania» czy służenia jako «horyzont ludzkiego działania», mogą je autoryzować, pozwalać na nie, umożliwiać je, zachęcać do niego, wyrażać na nie zgodę, sugerować mu je, wpływać na nie, powstrzymywać je, umożliwiać jego wykonanie, zabraniać go itd.”²². Według B. Latoura istnieje różnica między przedmiotami a rzeczami. Uważa on, że „dzięki podejmowaniu spraw, które nas niepokoją, przedmioty znowu mogą stać się rzeczami”²³. Dla niego najważniejsze są przedmioty, które ponownie

¹⁷ B. Olsen, *Kultura materialna po tekście: przywracanie obecności rzeczom*, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, dz. cyt., s. 568.

¹⁸ K. Kajda, M. Kostyrko, D. Kobiałka, D. Mlekuż, *Nic, co zwierzęce, nie jest nam obce. Nieantropocentryczne ujęcie archeologii i badanie krajobrazów*; <http://biografia.archo.edu.pl/wp/2015/10/14/nic-co-zwierzece-nie-jest-nam-obce/> (dostęp: 12.07.2016).

¹⁹ D. Kobiałka, *Z życia dwóch naszyjników: problemy biograficznego podejścia do rzeczy*, „Kultura Współczesna”, 2008, t. 57, nr 3.

²⁰ B. Olsen, *Kultura materialna po tekście: przywracanie obecności rzeczom*, dz. cyt., s. 579.

²¹ B. Latour, *Przedmioty także posiadają sprawczość*, dz. cyt., s. 539.

²² Tamże, s. 538.

²³ B. Latour, za: E. Domańska, *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, dz. cyt., s. 33.

wkraczają na scenę, rzeczy same w sobie, dlatego zachęca do badania środowisk, które tworzą asamblaż²⁴.

Jak uważa B. Olsen, kluczowym problemem w podejściu do rzeczy było zwrócenie uwagi na ich symboliczny wymiar, rozumienie artefaktów jako metafor, znaków. Autor ten, krytykując dominujące podejście do rzeczy, które traktuje je jako komunikat, nośnik znaczeń odczytany na różne sposoby, proponuje przyznać im moc sprawczą²⁵. Sądzi on, iż rzeczy „są bytami w świecie, podobnie jak inne byty, takie jak ludzie, rośliny i zwierzęta”²⁶. Podobne założenia głoszają R.W. Preucel i L. Meskill: „Rzeczy mają walor socjalizujący; cementują relacje międzyludzkie; przykuwają ludzi do konkretnego miejsca. Rzeczy mają też zdolności performatywne i integracyjne; współtworzą społeczność. Rzeczy nie są biernymi przedmiotami użytkowymi, lecz aktywnymi aktorami życia”²⁷. Podobnie sądzi T. Dant, twierdząc, że przedmioty są w pewnym – ograniczonym – sensie aktorami społecznymi, ponieważ wykraczają poza ludzkie działanie i służą do przekazywania znaczeń między ludźmi²⁸. Według niego można zajmować się przedmiotem jako znakiem statusu i tożsamości, nośnikiem znaczenia w obrębie tej samej kultury i między różnymi kulturami, jako podstawą wartości estetycznej, jako składnikiem rytuału, jako wskaźnikiem stylu życia i tożsamości, jako przejawem wiedzy i pojęć²⁹.

W dyskusji nad biografią przedmiotów i podejściem biograficznym istotny okazał się głos I. Kopytoffy – antropologa postrzegającego życie danej rzeczy poprzez jej zmienne znaczenia i funkcje związane z procesem utowarowienia³⁰. Zauważył on, że pytania, jakie stawia się w wypadku analizy biografii człowieka, można również postawić, analizując biografię rzeczy. „Jakie są, z socjologicznego punktu widzenia, możliwości biograficzne, które pociąga za sobą jej [rzeczy – K.K.-Ł.] «status», czas, w którym istnieje, i kultura, do której należy? W jaki sposób możliwości te się realizują? Jak wyglądała dotąd jej kariera i co ludzie uważają za idealny «życiorys» dla takiej właśnie rzeczy? Czy rzeczy bywają w «różnym wieku», jakie są etapy ich «życia» i jak wyglądają ich kulturowe wyznaczniki? Jak zmienia się wraz z wiekiem rzeczy jej użycie i co dzieje się z nią, kiedy przestaje być użyteczna?”³¹. Dodaje także, że istnieje wiele biografii rzeczy, na przykład biografia psychologiczna, zawodowa, polityczna,

²⁴ Tamże, s. 33–34.

²⁵ B. Olsen, za: E. Domańska, *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, dz. cyt., s. 38.

²⁶ Tenże, *Kultura materialna po tekście: przywracanie obecności rzeczom*, dz. cyt., s. 565.

²⁷ Tenże, za: E. Domańska, *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, dz. cyt., s. 40.

²⁸ T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej. Wartości, działania, style życia*, Kraków 2007, s. 25.

²⁹ Tamże, s. 49.

³⁰ Tamże, s. 155.

³¹ I. Kopytoff, *Kulturowa biografia rzeczy – utowarowienie jako proces*, dz. cyt., s. 251–252.

rodzina, gospodarcza, które mogą być lub nie być nacechowane kulturowo. „Biografia zyskuje wymiar kulturowy nie dzięki temu, czego dotyczy, ale ze względu na to, jak się tym zajmuje i z jakiej perspektywy”³². Ważne jest więc, aby traktować dynamiczność rzeczy jako cechę zależną od kontekstu kulturowego³³. „Sposób, w jaki Kopytoff wyobraża sobie biografię przedmiotu, jest powiązany z «niepowtarzalnością» jako statusem kulturowym ustanowionym przez oszacowanie wartości wymiennej w określonym kontekście kulturowym, w określonym czasie historycznym”³⁴. Rzeczy, podobnie jak ludzie, trwają w określonym czasie, określonej przestrzeni, zmieniają miejsce, podlegają ciągłym przemianom. „Biografia rzeczy zakłada, że życie rzeczy nie kończy się w przeszłości, czyli w momencie zdeponowania danego przedmiotu w ziemi”³⁵.

Biografia rzeczy może kończyć się wraz ze „śmiercią” przedmiotu, czyli zniszczeniem go – na przykład wraz ze spaleniem obrazu³⁶. Jednakże, jeśli rzecz nie ulegnie zniszczeniu, wówczas może funkcjonować w innych warunkach – ów niespalony obraz może stać się częścią kolekcji albo przeleżeć na strychu wiele lat i dopiero jego odnalezienie daje mu nowe życie.

A. Jones zwraca uwagę na to, „jak kultura materialna używana jest do tworzenia i podtrzymywania związków społecznych; związków, które zapewniają definicję tożsamości i przynależności na poziomie indywidualnym, lokalnym i szerszym”³⁷. Celem biografii rzeczy według niego ma więc być ukazanie przedmiotów wykorzystywanych do tworzenia i podtrzymywania relacji międzyludzkich. „Artefakty sprowadzone zostały (...) do roli łącznika człowieka z otaczającym go światem. Jednocześnie są narzędziem komunikacji wewnątrzgrupowej”³⁸. Według niego badane przedmioty nie mają sprawczości, lecz są „[a]ktywnie produkowane i używane zgodnie z determinowanymi kulturowo motywacjami ludzi”³⁹. Sądzi on więc, że „relacje społeczne mają się uwidoczniać poprzez określone praktyki związane na przykład z produkcją, użytkowaniem i depozycją naczyń ceramicznych. Rezultatem tych procesów jest formowanie społecznej tożsamości poprzez odnoszenie się do kultury materialnej. Biografie naczyń są w takim ujęciu rezultatem praktyk społecznych”⁴⁰.

³² Tamże, s. 253.

³³ Por. D. Kobiałka, *Z życia dwóch naszyjników*, dz. cyt., s. 202.

³⁴ T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej*, dz. cyt., s. 155–156.

³⁵ D. Kobiałka, *Z życia dwóch naszyjników*, dz. cyt., s. 203.

³⁶ Porównanie I. Kopytoff’a.

³⁷ A. Jones, za: E. Domańska, *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, dz. cyt., s. 42.

³⁸ D. Kobiałka, *Z życia dwóch naszyjników*, dz. cyt., s. 207.

³⁹ A. Jones, *Archeological Theory and Scientific Practice*, Cambridge 2002, s. 146, za: D. Kobiałka, *Z życia dwóch naszyjników*, dz. cyt., s. 205.

⁴⁰ D. Kobiałka, *Z życia dwóch naszyjników*, dz. cyt., s. 205–206.

Wydaje się, że dwoma głównymi przesłaniami biografii rzeczy są: relacyjność między rzeczami a ludźmi oraz (nie)sprawczość rzeczy. Według D. Kobiałki wspólnie wszystkim poglądom na temat biografii rzeczy jest „pisanie o rzeczach poprzez śledzenie ich życia”⁴¹. Uważa on, że „można skupić się na przeszłości i śledzić jedynie prądziejowe funkcjonowanie rzeczy. Jednak w wyniku zainteresowania biografią rzeczy zwrócono również uwagę na współczesny kontekst i znaczenie artefaktu, co okazuje się interesującą perspektywą badawczą”⁴². Podobną tezę głosi socjolog T. Dant, pisząc: „Rzeczy, do których się odnosimy, ucieleśniają w sobie stosunki społeczne, które je stworzyły: poprzez ich zaprojektowanie, sposób wykonania, pierwotne użycie, zamiar komunikowania poprzez nie i ich miejsce w istniejącym kulturowo systemie przedmiotów”⁴³.

Mając świadomość różnic w podejściach zarówno do postrzegania teoretycznego, jak i praktyki badawczej biografii rzeczy, należy zwrócić uwagę za E. Domańską – zwolenniczką stworzenia humanistyki de-antropocentrycznej – że „mimo interesujących z założenia deklaracji nurtów we współczesnej archeologii, które stają w obronie rzeczy, mówiąc o ich unikalnej podmiotowości, biografiach i zwracając uwagę na moc sprawczą rzeczy ujmowanych jako aktywnych aktorów życia społecznego, badanie rzeczy wciąż uwikłane jest w tradycję epistemologiczną, naznaczoną antropocentryzmem, myśleniem w kategoriach hierarchicznych różnic oraz pragmatycznym podejściem do przedmiotów badawczych”⁴⁴. Autorka ta, dostrzegając w biografii rzeczy ważne propozycje przede wszystkim w podejściu do relacyjności człowiek/rzecz, zauważa: „Relacja, a nie rzecz staje się podstawową jednostką analizy. W tej zatem propozycji założona jest zmiana perspektywy z badania podmiotów, które tworzą relacje, na badanie relacji, które tworzą podmioty, ale nic więcej”⁴⁵. Ewa Domańska proponuje odejście od humanistyki antropocentrycznej, od konstruktywizmu i zwrócenie uwagi na archeontologię⁴⁶. Jej myśl koresponduje z twierdzeniami W. Benjamina, według którego „prawdziwa wartość rzeczy ujawnia się dopiero wtedy, gdy zniknął kontekst, w którym pierwotnie istniała, gdy powierzchnia przedmiotu uległa zniszczeniu i gdy wiedzie on niepewny żywot na granicy istnienia”⁴⁷.

Choć E. Domańska krytykuje Holtorfa, że „chodzi mu tylko o zbadanie, jak dokonuje się przemiana rzeczy w ewidencję źródłową (a zatem «przedmiot w procesie»).

⁴¹ Tamże, *Biografia rzeczy jako perspektywa badawcza*, dz. cyt., s. 236.

⁴² Tamże.

⁴³ T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej*, dz. cyt., s. 14.

⁴⁴ E. Domańska, *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, dz. cyt., s. 30.

⁴⁵ Tamże, s. 46.

⁴⁶ Tamże, s. 53–55.

⁴⁷ T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej*, dz. cyt., s. 153.

jako taka (poza pragmatyką) nie jest przedmiotem jego zainteresowania⁴⁸, to badając biografię zabawki, nie zatrzymujemy się tylko na ewidencji źródłowej, ale próbujemy pokazać, jak życie zabawki toczy się po owej ewidencji następującej po odkopaniu rzeczy.

Z kolei B. Olsen uważa, że „materialność życia społecznego była marginalizowana – a nawet stygmatyzowana – w XX-wiecznym dyskursie filozoficznym i naukowym⁴⁹. Ponadto dodaje: „We wczesnych latach 80. nauczyliśmy się o kulturze materialnej jako czymś aktywnym i związanym z komunikacją: kultura materialna to były symbole i ich działanie. Potem ceramikę, megality i rysunki naskalne wpisano w nieskończony tekst poststrukturalizmu i później hermeneutyki. Mnożyły się analogie e-literackie: czytanie przeszłości, czytanie kultury materialnej, kultura materialna jako tekst i tak dalej⁵⁰. Jego rozważania są reakcją na „antymaterialistyczne koncepcje kultury i społeczeństwa, koncepcje dominujące nie tylko we współczesnej humanistyce...⁵¹. Jako przykład cytuje on słowa Schiffera: „Wytwarzanie i wykorzystywanie artefaktów może zostać uznane, na przykład, za jeszcze jedną arenę, na której ludzie ustalają między sobą znaczenia narzucone im przez kulturę⁵².”

W dalszej części postaram się dowieść, że zabawki – specyficzna kategoria rzeczy – także mają swoje historie (u)życia, swoje biografie, które mogą stać się przedmiotem naukowej refleksji.

Biografia zabawki

Próbując wprowadzić biografię rzeczy do badań nad zabawką dziecięcą, przyjęto założenia C. Holtorfa o krótkim i długim życiu rzeczy. Według niego należy mówić o otwartości życia rzeczy, które mimo jej „złożenia” w ziemi toczy się do dzisiaj, a jej odkopanie, analiza, interpretacja, archiwizowanie stanowią kolejne etapy życia danego artefaktu. Zauważa również, co także jest interesujące z naszego punktu widzenia, że nie przedmioty nam się przydarzają, ale to my (badacze) przydarzamy się przedmiotom⁵³. Traktuje on krótkie życie artefaktu jako nakierowane na przeszłość i uważa, że „dotyczy [to] pozyskania surowca, wykonania danego przedmiotu, jego funkcjonowania wśród różnych pradziejowych społeczności, zmiany znaczeń oraz wyłączenia z kontekstu kulturowego⁵⁴.”

⁴⁸ E. Domańska, *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, dz. cyt., s. 47.

⁴⁹ B. Olsen, *Kultura materialna po tekście: przywracanie obecności rzeczom*, dz. cyt., s. 562.

⁵⁰ Tamże, s. 569–570.

⁵¹ Tamże, s. 563.

⁵² Tamże.

⁵³ C. Holtorf, za: E. Domańska, *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, dz. cyt., s. 41.

⁵⁴ D. Kobiałka, *Z życia dwóch naszyjników*, dz. cyt., s. 208.

Te założenia C. Holtorfa mogą stać się przydatne do badań nad zabawką z kilku powodów. Po pierwsze, analiza krótkiego życia rzeczy/zabawki⁵⁵ odnosi się zarówno do sposobów i przyczyn jej powstania (od czasu wyrobu domowego: przez dziadków, rodziców i dzieci, po czasy początku XX wieku, czyli okres szybkiego rozwoju przemysłu zabawkarskiego; materiałów, form, dystrybucji zabawek itp.), jak i sposobów wykorzystania rzeczy/zabawki przez dzieci w akcie zabawy. Ten drugi aspekt dotyczy zebrania informacji (na podstawie różnych rodzajów źródeł) o dawnych, starych zabawkach (także będących obiektem kolekcjonerskim), a także obejmuje opisy ich wykorzystania przez dziecko w akcie zabawy. Jak twierdzi T. Dant: „Między zakończeniem procesu produkcji przedmiotu a przejściem przedmiotu w czyjąś własność rozciąga się istna otchłań”⁵⁶. Rzecz staje się wyjątkowa w momencie należenia do kogoś, gdyż – jak twierdzi Dant – „istnieje bowiem fizyczne i przestrzenne powiązanie między człowiekiem i przedmiotem, które sygnalizuje wejście w posiadanie”⁵⁷. Bezspornie, takie zależności można znaleźć między zabawką a dzieckiem (w przypadku relacji zabawowej) i zabawką a hobbystą (w przypadku relacji kolekcjonerskiej).

Analizując wyrabianie, powstawanie rzeczy/zabawki – z przyjętej perspektywy historyczno-wychowawczej – należy pamiętać o wpływie przedmiotu na wartości społeczne. „W kulturach prostszych przedmioty stanowiły nieodłączny element życia codziennego, a dystynkcja między podmiotem a przedmiotem była stosunkowo niewielka. Natomiast w dobie nowoczesnej «dystans» między podmiotem a przedmiotem wzrósł i można go mierzyć, według Simela, stopniem pożądania. Dystans oznacza jednocześnie odroczenie możliwości nabycia przedmiotu, który dostarczy satysfakcji, i poznawcze oszacowanie wartości nabycia przedmiotu przed jego zakupem”⁵⁸. Zabawka wykonywana ręcznie (a więc niepowtarzalna zarówno pod względem estetycznym, jak i emocjonalnym) była dla dziecka ważnym elementem codzienności. Trudno wówczas mówić o dystansie w relacjach dzieci względem tych przedmiotów. W pamiętnikach najczęściej opisywano z radością zabawę lalką, misiem czy innym samodzielnie wykonanym przedmiotem. Za przykład niech posłużą słowa J. Rydła: „Zabawki robiłiśmy przeważnie sami (...). Łuk robiłem z parasola, bąka z ziemniaka, orzecha. Taka zabawa dawała nam dużo więcej radości niż gotowy prezent”⁵⁹. Natomiast zmiany można zauważyć, kiedy rozwój techniki objął także przemysł zabawkarski – „dobra”

⁵⁵ Zabawka może być traktowana w tym momencie nie tylko w wymiarze jednostkowym – poszczególnego egzemplarza lalki, samochodziku itp., ale także w rozumieniu zbiorowym – grupy konkretnych przedmiotów celowo wykonanych do zabawy, na przykład lalek produkowanych w fabryce Adama Szrajera w Kaliszu.

⁵⁶ T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej*, dz. cyt., s. 156.

⁵⁷ Tamże, s. 157.

⁵⁸ Tamże, s. 149.

⁵⁹ J. Rydel, *Wspomnienia*, Kraków 1991, s. 11.

zabawka jako przedmiot pożądania stała się droga, a jej cena determinowała możliwości zabawy, co z kolei wpłynęło na dystans między bawiącym się a zabawką. Ów dystans przejawiał się między innymi w tym, że dziecko otrzymywało pozwolenie na zabawę drogimi zabawkami tylko od święta lub w dniu imienin.

Czas hibernacji, traktowany przez C. Holtorfa jako „przeleżenie w ziemi”, w kontekście podejmowanych w niniejszych rozważaniach wątków może być traktowany w szerszej perspektywie. W kontekście zabawek ową hibernacją może być zarówno leżenie w ziemi (zabawki archeologiczne), kartonie, na strychu lub w innej przestrzeni, w której zabawka została zapomniana, jak i fakt, iż w konkretnej przestrzeni, w której zabawka hibernuje, oddziałują na siebie różne przedmioty. Odzwierciedleniem niech będzie na przykład strój lalki i wpływający na niego kurz oraz zawarte w nim drobno-ustroje. Pod wpływem tych czynników strój dziecięcej zabawki może zmienić kolor, kształt i strukturę. Ten czas i przestrzeń mogą stanowić formę zapomnienia – *rzecz/zabawka przestaje być użyteczna, więc trafia poza obszar bezpośredniego działania człowieka. Jest to ważne, gdyż „moment odkrycia artefaktu przez człowieka jest kolejnym etapem, równie ważnym jak te z przeszłości”*⁶⁰.

Po drugie, w niniejszych rozważaniach podjęto kwestię tak zwanego długiego życia zabawki, czyli od momentu „odkopania”, do dnia dzisiejszego – czyli po oddanie rzeczy jej dawnego znaczenia lub nadanie jej nowego. I tak I. Kopytoff zakłada, że „równie ważnym etapem życia przedmiotu jest współczesny kontekst istnienia artefaktów. Problemem jest to, jak dany przedmiot funkcjonuje i jaką pełni rolę dla współczesnych (nie tylko archeologów)”⁶¹. Zabawka po owym „odkopaniu” może zarówno odzyskać stare jej przeznaczenie, jak i zyskać nowe.

Z oddaniem starego znaczenia mamy do czynienia wówczas, kiedy „odkopana” zabawka wymaga naprawy (lalka ma zbitą nóżkę, konik urwany ogon itp.). Wówczas naprawienie konkretnego przedmiotu daje mu możliwość powrotu do dawnej świetności i sposobność do pełnienia tych samych funkcji. Współczesne dziecko może się tą zabawką bawić tak, jak bawił się nią jej pierwszy właściciel. Oczywiście, należy mieć świadomość, że zabawa naprawioną rzeczą może także przybrać nowe postaci, tym bardziej że formy oraz sposoby zabawy determinuje i modyfikuje kultura. Przy możliwości ich zmiany znaczenie oraz funkcja danej zabawki, biorąc pod uwagę uniwersalne funkcje zabawy i zabawek, pozostają niezmiennie⁶².

Nadanie nowego znaczenia rzeczy może odbywać się na kilka sposobów. Jednym z nich jest poddanie zabawki szczególnym procedurom (opisania, klasyfikowania,

⁶⁰ D. Kobiałka, *Z życia dwóch naszyjników*, dz. cyt., s. 204.

⁶¹ Tamże, s. 208.

⁶² Przykładem może być zabawa lalką. Funkcja tej zabawy nie zmieniła się od dawnych czasów, choć uległy przemianom zarówno role społeczne, jak i same atrybuty zabawy w domu.

interpretacji) i wstawienie jej do gabloty muzealnej jako eksponatu. Wówczas zabawka jest zanalizowana i poddana interpretacji w odpowiednim kontekście historycznym z jednej strony, ale jednocześnie nadaje się jej nową tożsamość. Może również – mając mniej szczęścia – zamiast na wystawę, trafić do magazynu (używając terminologii I. Kopytoff’a, zostać utowarowiona) i czekać na ponowne odhibernowanie.

Inną drogą uzyskania nowej tożsamości rzeczy/zabawki jest możliwość trafienia do kolekcji prywatnych. Wówczas jej życie może toczyć się w zaciszu pokoju, wśród błyszczących oczu kolekcjonera. Do kolekcji, zarówno prywatnych jak i muzealnych, najczęściej trafiają jednak eksponaty cenne (na przykład lalka Kewpi, kaliskie „szrajerki” itp.), zachowane w dobrym stanie (lub naprawione), ułożone wśród innych przedmiotów o podobnej proveniencji. Jednak ważne jest, że „o ile pasja konesera dotyczy unikatowych oraz niezwykłych przedmiotów, pasja kolekcjonera wyraża się poprzez możliwość posiadania serii, każdego pojedynczego egzemplarza, lecz wciąż połączonego podobieństwem z innymi przedmiotami z serii. (...) Gromadzone przedmioty składają się na kolekcję charakteryzującą osobę, która je posiada, porządkuje, przydziela im stosowne miejsce. Z drugiej strony odzwierciedlają (...) obraz pożądany przez właściciela”⁶³. Według Belki kolekcjonerstwo jest bardziej emocjonalną niż funkcjonalną formą posiadania⁶⁴, kolekcjoner porządkuje nabyte przedmioty, pracuje z nimi, umożliwia zaistnienie między nimi pewnych relacji, szczególnego związku: gromadzono je jako części pewnej całości, kolekcji⁶⁵.

Jednakże, jeśli zabawka jest dość mocno zniszczona lub niepotrzebna, mało znana, „bezwartościowa” dla odkrywcy, często trafia na śmietnik... I tutaj – paradoksalnie – także zaczyna się jej nowe życie. Według R.P. Droita: „Na tamtym świecie, który tworzą śmietniki, życie rzeczy trwa. W piwnicach, na poboczach dróg nie ma niebytu. Jest wypełniony świat. (...) Istnieją miliardy miliardów rzeczy w taki sposób wyrzucanych bez żadnego spojrzenia z drugiej strony. Rzeczy, które powstały z nicości i w nicość się obróciły niezauważone przez nikogo. I one budzą we mnie łzawą litość. (...) To nie dzisiejszego wieczoru odkrywam, że śmietnik jest przyszłością świata”⁶⁶. Podobnie sądzi W. Benjamin, uważając, że interesujące jest to, co chcą nam powiedzieć przedmioty, „które już zakończyły swój żywot, od momentu, gdy przestały być potrzebne, gdy zostały odrzucone, ulegają zniszczeniu i dopiero wtedy mogą ujawnić swą dialektykę obrazu. To moment, w którym to, co zapomniane, przypomina obraz, w którym Wtedy i Teraz stają się tym samym, jak światło i grzmot błyskawicy. Innymi

⁶³ T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej*, dz. cyt., s. 160.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże, s. 161.

⁶⁶ Droit, za: E. Domańska, *Humanistyka nie-antropocentryczna a studia nad rzeczami*, [w:] *Kultura współczesna. Teoria, interpretacje, krytyka*, materiały z seminarium: *Rzeczy. Rekonesans antropologiczny*, 2008, nr 3, s. 17.

słowy: obraz staje się dialektyką w bezruchu⁶⁷. Z takich na pozór niepotrzebnych, czasami częściowo zniszczonych zabawek, nierzadko o negatywnych skojarzeniach⁶⁸, w kolekcjach prywatnych powstają kolaże, asamblaże.

Kopytoff opisuje przykład obrazów utkanych na krosnach Jacquarda (rok 1879, wystawa w Yorku). „Gdy ich wartość zaczęła wzrastać, dzięki czemu uniknęły losu śmierci, zyskały status kolekcjonerski; w terminologii Kopytoff’a stały się «niepowtarzalne». Wzrost «niepowtarzalności» (...) stał się możliwy dzięki zaprzestaniu ich produkcji, jednak by ten status mógł się utrzymać mimo upływu czasu, przedmiot musi zostać nienaruszony, w stanie wystarczająco dobrym, by umożliwić jego renowację i by wyglądał «jak nowy». Trwałość wartości sprowadza się do dystansu czasowego między kulturą, w której wykonano dany przedmiot, a kulturą współczesną, w której zyskuje on nową wartość⁶⁹. Tak dzieje się na przykład z niepowtarzalnymi lalkami, tzw. „szrajerkami”, których produkcja już ustała, a wiele z nich w mniej lub bardziej nienaruszonym stanie to ważne egzemplarze w zbiorach kolekcjonerskich, zyskując z wartości ludycznej, wychowawczej, wartość kolekcjonerską. „W ujęciu Simmela jest to całkowicie nowoczesny związek z przedmiotem, a w rozumieniu Benjamina – fetyszycząca przedmiotu, który trwając, zyskuje swą wyjątkowość w swym «życiu po życiu»⁷⁰. Wartość dawności akcentuje także R. Tańczuk, według której „współcześnie otaczamy opieką i gromadzimy przedmioty, niekoniecznie zwracając uwagę na ich związek z wyróżnionym momentem przeszłości, lecz przynajmniej im wartość, biorąc pod uwagę samą ich dawność, to, że czas odcisnął na nich swe piętno⁷¹”.

Analizując zjawisko biografii rzeczy, I. Kopytoff podaje przykład traktowania przedmiotów w Zairze, u Suku. Tam „materialny stan chaty na każdym etapie jej istnienia wiąże się z konkretnym sposobem jej użytkowania⁷². W zależności więc od stanu jej zachowania i jej starzenia się najpierw jest mieszkaniem, potem domem dla gości (domem dla wdowy), miejscem spotkań młodzieży, kuchnią, kurnikiem lub obórką, na końcu mieszkają w niej termyty i budowla się wali. W tym kontekście – w odniesieniu

⁶⁷ T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej*, dz. cyt., s. 154.

⁶⁸ Kora Tea Kowalska opisuje zabawki – pamiątki pomocy zimowej Winterhilfswerk – rozdawane za datki na zbiórkach pomocy zimowej III Rzeszy (1933–1945) o zróżnicowanej tematyce; por. K. Tea Kowalska, *Droga drobnej zabawki od śmietnika do gablotki. Kolekcja jako drugie życie zabawek i zmiana perspektywy*, [w:] *Zabawka – przedmiot ludyczny i obiekt kolekcjonerski*, red. K. Kabacińska-Luczak, D. Żołądź-Strzelczyk, Poznań 2016, s. 294–304.

⁶⁹ T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej*, dz. cyt., s. 156.

⁷⁰ Tamże, s. 157.

⁷¹ R. Tańczuk, *Ars colligendi. Kolekcjonowanie jako forma aktywności kulturowej*, Wrocław 2011, s. 133, za: K. Tea Kowalska, *Droga drobnej zabawki od śmietnika do gablotki*, dz. cyt., s. 282.

⁷² I. Kopytoff, *Kulturowa biografia rzeczy – utowarowienie jako proces*, dz. cyt., s. 252. „Chata użytkowana niezgodnie ze swoim wiekiem odbierana jest przez Suku jako dysonans, a zarazem niesie konkretną informację”; tamże.

do badań prowadzonych nad zabawką – pojawia się pytanie, czy także i zabawkę można porównać z ową chatą i zmienić założenie wyżej wymienionego zdania na brzmiące tak: Materialny stan zabawki na każdym etapie jej istnienia wiąże się z konkretnym sposobem jej użytkowania? Wydaje się, że można, ponieważ, podobnie jak chata, także zabawka (na przykład lalka) ma pewne etapy użytkowania: od powstania, przez ofiarowanie jej dziecku, przez czas zabawy, odstawienia/przekazania innemu dziecku/leżenia na strychu, po tworzenie nowej kolekcji. Także sposoby użytkowania na poszczególnych etapach są konkretne – dziecko bawi się zabawką, a dorosły kolekcjonując zabawkę, podziwia ją⁷³. Z tezą Kopytoffa zdaje się korespondować myśl Danta, że „przedmioty należą do swoich czasów w tym sensie, że starzeją się stosownie do określonego tworzywa i posiadanej formy”⁷⁴. Tę myśl można także odnieść do zabawki dziecięcej.

Dla Kopytoffa ważne jest nie tyle samo przejęcie rzeczy, obcych kulturowo przedmiotów, ile ich nowe zdefiniowanie kulturowe i włączenie do użytku. W tych poglądach zwraca on uwagę na przejmowanie obcych kulturowo przedmiotów (na przykład biografia samochodu w Afryce). Wydaje się, że można założenie to odnieść także do drugiego życia zabawek, funkcjonujących w tym samym kręgu kulturowym. Po etapie hibernacji zabawka zmienia swoje funkcje; jej role (wychowawcza, socjalizacyjna oraz ludyczna) ulegają – po trafieniu do kolekcji – znaczącej zmianie. Włączenie do użytku zabawki, którą w dawnym życiu bawiło się dziecko, jako elementu kolażu, asambłażu, redefiniuje jej wcześniejsze znaczenie i nadaje nowy sens, zdeterminowany obowiązującą/ciągle zmieniającą się kulturą (współczesną) i przez nią odczytywany. Dawny sens może więc zostać rozmyty, szczególnie jeśli uczestnik kultury nie będzie umiał odczytać symboliki i znaczeń. Zgodnie z założeniami konstruktywizmu rzecz traktowana jest tutaj jako tekst, narracja do zinterpretowania.

Jednakże, co należy podkreślić, inaczej jest w przypadku, kiedy zabawka – po latach (po hibernacji dłuższej lub krótszej) – zostanie naprawiona. Wówczas jej funkcja ludyczna pozostaje taka sama – dziecko może się nią bawić. Jest to jednak inne dziecko, w innym czasie i w innej rzeczywistości... choć zabawka w jego ręku będzie nadal pełniła te same funkcje, które miała we wcześniejszym życiu, poszerzone o nowe funkcje, na przykład terapeutyczną. Świadczyć to może zarówno o pewnym konserwatyzmie zabawek, jak też o ich ponadczasowości.

Kopytoff zauważa również, iż „fakt, że jakiś przedmiot został kupiony lub wymieniony, nie mówi nam nic o jego dalszych losach i statusie, ani o tym, czy pozostał towarem czy też nie. (...) jednak dopóki rzecz utowarowiona nie zostanie formalnie

⁷³ Trudno sobie wyobrazić dziecięcą radość płynącą wyłącznie z obserwowania zabawek z za muzealnej szyby. Dziecko pragnie się nią bawić, przenosić ją w inną rzeczywistość, w której nadaje jej swoje znaczenie. Podziwianie zabawki staje się dla dziecka nudne, chyba że eksponaty dają początek kolekcji dziecięcej.

⁷⁴ T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej*, dz. cyt., s. 162.

pozbawiona statusu towaru, pozostaje potencjalnym towarem i nadal ma wartość wymienną, nawet jeśli skutecznie wyłączono ją ze sfery wymiany i «zdezaktywowano» jako towar. Taka zdezaktywowana rzecz pozostaje otwarta nie tylko na różne rodzaje ujednostkowania, (...) ale też na redefinicje, i to nie tylko zbiorowe, lecz także indywidualne⁷⁵. Wydaje się więc, że kiedy zabawka (na przykład lalka) zostaje zakupiona/znaleziona, czy tym podobnie, otwiera się przed nią nowe życie. Jednak ważne jest – w przypadku biografii tej zabawki – aby przestała być towarem (na przykład może zostać ponownie sprzedana...), a stała się ujednostkowiona, aby przyjęła nowe znaczenie i funkcje. Zatem może w tym miejscu pojawić się więc pytanie: czy lalka, która trafi do kolekcji, ma przedłużone życie, jest ochroniona przed śmiercią? Tak, jeśli nie trafi znów do kartonów, zamkniętych skrzyń, w których będzie hibernować długie lata i stanie się znów utowarowiona.

Nawiązując do poglądu o tworzeniu i podtrzymywaniu relacji międzyludzkich przez rzeczy, należy powiedzieć, że badania nad biografią zabawki wpisują się w ten pogląd. Zabawki, pełniąc różne funkcje (wychowawczą, społeczną, przygotowawczą, ludyczną itp.), bezsprzecznie wpływają na relacje człowiek-rzeczy i człowiek-człowiek. I nie chodzi już tylko o odtwarzanie przez dziecko świata w trakcie zabawy z wykorzystaniem zabawek (naśladowanie), ale także o kreowanie świata drugiej rzeczywistości, tym bardziej że przedmioty/rzeczy/zabawki w świecie zabawy są spersonifikowane, „normalnie” żyją, myślą, czują itp., wpływają więc istotnie na kształtowanie się relacji. I choć, jak twierdzą badacze, rzeczy/zabawki są pozbawione intencyjności, to zabawki są aktorami, którzy pozwalają dziecku wejść w skomplikowane relacje ze światem. Podczas zabawy rzeczą/zabawką – nawiązując do perspektywy T. Danta – dziecko wchodzi w relacje z rzeczą na różnych „poziomach”. „Jest to stosunek fizyczny, który ma związek z kształtem, kolorem, strukturą, wytrzymałością (...). Przedmioty są elementami praktyk kulturowych, co również przyczynia się do uściślenia i ograniczenia zakresu ich użycia (...). Przedmioty są znakami same w sobie, co sprawia, że są zdeterminowane stałymi kulturowo (...), włączając w to czas i przestrzeń. (...) przedmiot może stać się przestrzenią dla językowych i quasi-językowych tekstów, które zostaną na nim umieszczone...”⁷⁶. Założenia te można odnieść do zabawek, gdyż dziecko, bawiąc się nimi, ma kontakt fizyczny (dotyka, smakuje przedmiot itp., a sama forma, struktura zabawki bezsprzecznie determinuje jej możliwości wykorzystania w zabawie), traktuje zabawkę (na przykład lalkę) jako odwzorowanie świata rzeczywistego (tzn. zabawa lalką, której funkcja socjalizacyjna jest ponadczasowa, jest zdeterminowana elementami kultury – na przykład zabawa

⁷⁵ I. Kopytoff, *Kulturowa biografia rzeczy – utowarowienie jako proces*, dz. cyt., s. 260; por. T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej*, dz. cyt., s. 15–28.

⁷⁶ T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej*, dz. cyt., s. 66.

lalką-feministką). Zabawka jest też znakiem samym w sobie, zdeterminowanym przez czas i przestrzeń (na przykład zabawa konikiem na biegunach, z lat 40. XX wieku, z wytartym siodełkiem), może być również przestrzenią językowych tekstów (reklama atrybutów lalki Barbie na opakowaniu). Dant sądzi, że różne interakcje z przedmiotami (na przykład dotykanie, tworzenie, patrzanie, mówienie na ich temat, używanie, przechowywanie, konserwowanie, przetwarzanie) mają charakter społeczny w tym sensie, że „uczmy się ich i dzielimy się nimi w obrębie kultury”⁷⁷. To stwierdzenie można przenieść do analizy zabawki jako przedmiotu. Wszystkie wyżej wymienione interakcje zabawki z człowiekiem (dzieckiem i dorosłym) wpływają na funkcję edukacyjną i socjalizacyjną zabawek. Dotyczą one zarówno relacji zabawka-dziecko (kiedy zabawka znajduje się w ręku dziecka, jest przedmiotem zabawy), jak i relacji zabawka-dorosły (gdy zabawka jest w ręku dorosłego, stanowi przedmiot kolekcjonerski).

W przejściu biografii rzeczy do badań nad zabawką (i w kontekście toczącej się na jej temat dyskusji) bardzo ważne jest odwołanie się do ustaleń A. Jonesa. Jego twierdzenie, odnoszące się do przeprowadzonych badań nad ceramicznymi naczyniami, że biografie naczyń są rezultatem praktyk społecznych, a „[n]aczynia z kolei stanowią integralną część historii całej osady w dzisiejszym Barnhause”⁷⁸, w pełni można odnieść do badań nad zabawką. Biografie zabawek także są rezultatem praktyk społecznych (nie tylko sposobów wytwórstwa, ale także odwzorowania w nich współczesnej im kultury) – dziecko bawi się zabawkami, naśladując otaczającą je rzeczywistość, a więc oglądane praktyki społeczne (zarówno w aspekcie wychowawczym i socjalizacyjnym, jak też edukacyjnym).

Możliwość wykorzystania biografii rzeczy do badań nad zabawkami dziecięcymi spróbuję pokazać na przykładzie konkretnej grupy dawnych zabawek – lalek tzw. „szrajerek”. Zabawki te były produkowane w jednej z najbardziej znanych fabryk działających od 1884 roku do drugiej wojny światowej, w fabryce A. Szrajera mieszczącej się w Kaliszu na ul. Niecałej 2/4.

Początek życia „szrajerek” otrzymywały właśnie w kaliskiej fabryce, której pierwszym właścicielem był J. Fingerhut⁷⁹. Adam Szrajer, pracownik fabryki, ożenił się z córką zwierzchnika, Bertą, i przejął fabrykę⁸⁰. Lalki miały ruchome kończyny,

⁷⁷ Tamże, s. 26.

⁷⁸ A. Jones, za: D. Kobialka, *Z życia dwóch naszyjników*, dz. cyt., s. 205.

⁷⁹ O tzw. „szrajerkach” – lalkach produkowanych w fabryce Adama Szrajera w Kaliszu, oraz samej fabryce zob.: D. Żołądź-Strzelczyk, I. Gomułka, K. Kabacińska-Łuczak, M. Nawrot-Borowska, *Dzieje zabawek dziecięcych na ziemiach polskich do początku XX wieku*, dz. cyt., s. 151–155; M. Wiczorek, *O greckich świątyniach z klocków. Lalkach-Murzynkach i kaliskich „szrajerkach”, czyli polskie wytwórstwo zabawek w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Zabawka – przedmiot ludyczny i obiekt kolekcjonerski*, dz. cyt., s. 37–56.

⁸⁰ Nowy właściciel rozwinął produkcję nie tylko pod względem ilościowym (rynkem zbytu były państwa sąsiadujące z Rosją, na przykład Japonia), ale także materiałów, z których wykonywano zabawki – „lalki były wyrabiane wyłącznie z towarów krajowych”, w: „Świat”, 1922, nr 14, s. 18.

przymykające się oczka i prawdziwe włosy. W fabryce produkowano początkowo lalki z główkami porcelanowymi, później z celuloidowymi. Te porcelanowe były sygnowane pierwotnie rosyjską literą „III” (sz), z podaniem moldu i rozmiaru lalki, celuloidowym ASK (Adam Szrajera, Kalisz) w trójkącie. Sygnatura była umieszczana na główce lub plecach lalki⁸¹. Dotychczas znane są następujące numery moldów porcelanowych głów kaliskiej fabryki: 133, 136, 137, 139, 149, 332, 435, 448, 449, 476, 532⁸².

W okresie dwudziestolecia międzywojennego fabryka ta była największą wytwórnią zabawek w Polsce, a jej wyroby oceniano jako praktyczne, wykonane higienicznie i estetycznie. Zabawki produkowane w fabryce A. Szrajera wystawiano także na Powszechnej Wystawie Krajowej z 1929 roku. Mówiono o nich: „Prawdziwy raj dziecięcy! Setki lalek przepięknych, efektownych, rozmaitych rozmiarów, w wykwintnych strojach balowych, narodowych, polskich, charakterystycznych, z artystycznie malowanymi główkami, w strojach stylowych”⁸³. Kilka lat później w „Codziennej Gazecie Handlowej” z roku 1938 pisano, że „zabawki z tej fabryki osiągnęły swój cel, stając się najlepszym i najpewniejszym przyjacielem dziecka”⁸⁴. Równolegle produkowane były zabawki wypychane – to przede wszystkim zwierzątka (niedźwiedzie, konie, mały), ale i korpusy lalek, do których mocowano celuloidowe główki. Wykonywano je z materiałów wełnianych bądź z pluszu krajowej produkcji⁸⁵. Produkowano też lalki ozdobne, wykorzystywane do wystroju salonów, oraz lalki w strojach etnograficznych – łowickich, krakowskich, zakopiańskich⁸⁶.

Warto wspomnieć, że fabryka Szrajera w latach czterdziestych ubiegłego wieku produkowała lalkę Shirley Temple i jako jedyna polska firma posiadała: „wyłączne prawo fabrykacji tego wzoru lalki, na zasadzie umowy z wytwórnią <20th Century-Fox>”⁸⁷. Lalkę taką można zobaczyć na stałej ekspozycji w Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach i w Muzeum Zabawek w Kudowie-Zdroju (fot. 1.).

⁸¹ Znak został zastrzeżony w 1932 roku w Urzędzie Patentowym pod numerem rejestracyjnym 22977 dla sygnowania towarów takich jak „lalki celuloidowe i wszelkiego rodzaju zabawki dziecięce z celuloidu”, za: „Wiadomości Urzędu Patentowego”, 1932, nr 9, s. 567–568.

⁸² J. Łach, *Polska lalką stała, czyli historia pewnej fabryki*, [w:] *Zabawka – przedmiot ludyczny i obiekt kolekcjonerski*, dz. cyt., s. 77.

⁸³ „Echo Powszechnej Wystawy Krajowej”, 1929, nr 11, s. 308.

⁸⁴ „Codzienna Gazeta Handlowa”, 1938, nr 289, s. 4

⁸⁵ Por. *Produkcja zabawek w fabryce „Adama Szrajera”*, „Gazeta Handlowa”, 1931, nr 45.

⁸⁶ *Co mówi o przemyśle zabawkarskim p. Adam Szrajera*; por. „Moja Przyjaciółka. Dwutygodnik ilustrowany dla kobiet”, 1937, nr 23; J. Łach, *Polska lalką stała, czyli historia pewnej fabryki*, dz. cyt., s. 81.

⁸⁷ „Głos Poranny”, 1936, nr 138; <http://www.fzp.net.pl/historia/polska-lalka-stala-czyli-historia-pewnej-fabryki> (dostęp: 18.08.2018).



Fot. 1.
„Szrajjerka” trzymana przez
D. Żołądź-Strzelczyk i K. Kabacińską-Łuczak;
fot. Urszula Ozierańska

„Fabryka jak na ówczesne czasy była nowoczesnie wyposażona. Najpierw produkowano korpusy lalek, wytłaczając je z celulozoidu, a następnie przechodziły one do szlifierni, gdzie każdą część wygładzano. Po zmontowaniu lalka przechodziła przez kolejne etapy obróbki: malarnię, gdzie pneumatyczny rozpylacz nadawał jej barwę, a fachowcy – malarze podkreślali ręcznie szczegóły twarzy, dział „okulistyczny” wzbogacał lalki w malowane oczy lub w mechanizm ruchomych oczu z rzęsami, dział „fryzjerski”, gdzie włosy lalek układano w wymyślne fryzury, aż wreszcie przechodziły do szwalni, gdzie dostawały strój, a następnie wysyłano je do pakowni”⁸⁸.

Na podstawie charakterystyki pierwszego życia lalki „szrajjerki” można dość dokładnie odtworzyć powstanie, wyrób zabawki i wskazać rynek zbytu. Ówczesne lalki, o czym należy pamiętać, były typowymi zabawkami, którymi bawiły się dziewczynki – pochodzące najczęściej z majętnych domów, gdyż ceny tych przedmiotów należały do wygórowanych. Niestety, trudno w źródłach odnaleźć opisy zabaw „szrajjerką”, ale wydaje się, że przebiegały one tak jak zabawy innymi lalkami, co wynika zarówno z socjalizacyjnej funkcji zabawki, jak i przyjęcia podobnych schematów zabawy w dom.

Należy teraz postawić sobie pytanie: jak przebiegał okres hibernacji „szrajjerki”? Kiedy dziewczynki wydorosły lub gdy lalka się uszkodziła, przedmiot trafiał w jakieś miejsce – na strych, do starej szafy lub innej przestrzeni, gdzie przebywał tak długo,

⁸⁸ J. Łach, *Polska lalką stała, czyli historia pewnej fabryki*, dz. cyt., s. 83.

aż ktoś go po latach odnalazł. Każdy konkretny egzemplarz ma swoją niepowtarzalną biografię. Współcześnie „szrajjerki” są sprzedawane na aukcjach internetowych lub odnajdywane w różnych miejscach podczas likwidacji starych domów. Zdarza się, że „szrajjerki” wraz z innymi zabawkami są ofiarowane do muzeum⁸⁹.

Kiedy „szrajjerka” zostaje znaleziona, najczęściej trafia do rąk znawców, kolekcjonerów, muzealników, i nastaje czas jej odhibernowania. Trzeba ją skatalogować, określić mold, czas powstania, niekiedy naprawić zepsutą część itp.⁹⁰ I w tym miejscu zaczyna się tzw. drugie życie zabawki. Może ona stać się cennym eksponatem w kolekcjach muzealnych lub prywatnych lub odzyskać swoją pierwotną funkcję – stać się przedmiotem dziecięcych zabaw.

Taka piękna lalka z pyzată buzią może trafić do muzeum, czego przykładem mogą być lalki w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach, Muzeum Zabawek w Kudowie-Zdroju. Staje się wówczas najczęściej częścią większej całości, czego przykładem może być fotografia 2.



Fot. 2. Lalka „szrajjerka”, Muzeum Zabawek w Kudowie-Zdroju; fot. D. Żołądź-Strzelczyk

⁸⁹ <https://www.muzeumzamoyskich.pl/zablalki> (dostęp: 18.08.2018).

⁹⁰ Naprawić lub zdobyć oryginalną zepsutą część, na przykład nóżkę, rączkę, oko.

„Szrajkerka” może także swoje drugie życie wieść jako eksponat w kolekcji prywatnej. Współcześnie kolekcjonowanie zabawek stało się dość modne, na forach internetowych można znaleźć wiele informacji na temat sprzedawanych „szrajerek”⁹¹. Jak twierdzi Julia Łach, jedna z kolekcjonerek lalek: „Nie trzeba więc nikomu tłumaczyć, że porcelanowe lalki Szrajera, a tym bardziej Fingerhuta, są ogromną rzadkością i stanowią przedmiot poszukiwań licznych kolekcjonerów tak w Polsce, jak i na całym świecie. Najczęściej jednak są sprzedawane jako lalki rosyjskie. Mają dosyć charakterystyczną «słowiańską» urodę i wprawne oko szybko rozróżni tę ciut zdziwioną i pyzatą buźkę, tak różniącą się od jej statecznych niemieckich koleżanek”⁹².



Fot. 3.
Lalki Szrajera w zbiorach Julii Łach;
fot. D. Żołądz-Strzelczyk

Liczną kolekcję lalek (około stu), w tym „szrajerek”, posiada Dorota Żołądz-Strzelczyk. Jej zbiór jest dowodem na to, że można połączyć dwie pasje – naukową i kolekcjonerską. Drugie życie lalek w kolekcji D. Żołądz-Strzelczyk jest interesujące. „Szrajkerki” są naprawione, mają oryginalne brakujące lub zużyte części, ubrane w odpowiednie do czasów powstania stroje, a przede wszystkim cieszą nie tylko samą kolekcjonerkę i jej rodzinę, ale także stały się częścią przestrzeni domu – mają swoje wyeksponowane miejsca.

⁹¹ <http://gniezno24.com/wywiady/item/9793-lalki-z-dusza-i-historia> (dostęp: 18.08.2018).

⁹² Tamże.



Fot. 4. Lalki z kolekcji D. Żołędź-Strzelczyk; fot. D. Żołędź-Strzelczyk

Po czasie hibernacji, odnalezieniu i naprawieniu lalki trafiają także w ręce dziecka, zostaje im przywrócona ich pierwotna funkcja – ludyczna. Przykładem takiego wielkiego powrotu może być zabawa powojenną lalką kaliską (fot. 5.). Dziewczynka bawi się „szrajerką” w dom, ubiera ją, karmi itp. W tym przypadku drugie życie „szrajarki” jest paralelne z pierwszym, a jej funkcja zachowana.



Fot. 5. Dziewczynka bawi się lalką; fot. M. Nawrot-Borowska

Podsumowanie

W rozważaniach nad zabawką można wykorzystać pewne założenia biografii rzeczy. Badając rzeczy (zabawki), odwołując się do biografii rzeczy, personifikujemy je, antropomorfizujemy, a wpisując w dyskurs Innego (ocalonego...), wprowadzamy element etyczny – troskę o rzeczy⁹³. Analizujemy relacje człowiek/rzecz – dziecko/zabawka (pokazując, jak dziecko bawiło się czy wyrabiało zabawki itp.) – kolekcjoner/zabawka. Jednakże nadal nie pytamy o relacje rzecz/człowiek, więc wpisujemy się jednak w antropocentryczną humanistykę, a nie, co postuluje na przykład E. Domańska, w humanistykę de-antropocentryczną; wówczas mówiłyby rzeczy... To my, ocalając zabawkę (dając jej drugie życie), stawiamy się w pozycji stwórcy, który życie daje i odbiera⁹⁴.

Badania nad zabawkami dziecięcymi podporządkowane są narratywizmowi i w pewien sposób tekstualizmowi (wpisują się w nurt badań konstruktywistycznych). Mimo że oddaliśmy głos zabawkom, przeanalizowaliśmy ich życie w jego długim trwaniu, to w sferze analizy pozostaliśmy jednak w założeniach konstruktywizmu. Wpisujemy zabawkę w kontekst kulturowy, odczytujemy pełnione przez nią dawniej funkcje (szczególnie my, pedagodzy), traktujemy jak tekst, który należy zinterpretować. Analizujemy rzecz przez pryzmat naszych uwarunkowań. Zgadzamy się z Holtorfem, który pisze: „Jak inni przed nami, «przydarzamy się» starożytnym pomnikom, podobnie jak każdej dawnej rzeczy, nadając im sens i reinterpretując je *tak, jak nam się podoba*”⁹⁵. Podobnie sądzi M. Krajewski, który we wstępie do książki *W stronę socjologii przedmiotów* pisze: „[W]iemy, że przedmioty stanowią system, że są materializacją i obiektywizacją istniejących w danej kulturze systemów wartości, ale też, że ich używanie wytwarza społeczną i kulturową rzeczywistość, że aktualizuje jej zasady (...), że ich używanie nie sprowadza się tylko do stosowania ich jako narzędzi, ale przenoszą one znaczenia i je chronią (...), że reprezentują tożsamości zbiorowe i indywidualne, że stajemy się dzięki nim samoświadomymi osobami – nie tylko bowiem pozawalają one wyrażać siebie w sposób zrozumiały dla innych, ale też porozumiewać się z samym sobą...”⁹⁶.

Próbując wskazać prawdziwie nowe drogi badań rzeczy, E. Domańska proponuje poszukać inspiracji w technonauce i sztuce. Tadeusz Kantor, twórca eksperymentalnego teatru Cricot2, twierdził: „Tylko biedny stan przedmiotu (...) pozwoli ujawnić jego przedmiotowość, bowiem funkcjonalność go ogłusza, a widzenie

⁹³ E. Domańska, *Humanistyka nie-antropocentryczna a studia nad rzeczami*, dz. cyt., s. 18.

⁹⁴ Tamże, s. 16–17.

⁹⁵ B. Olsen, *Kultura materialna po teście: przywracanie obecności rzeczom*, dz. cyt., s. 564.

⁹⁶ M. Krajewski, *Wstęp*, [w:] *W stronę socjologii przedmiotów*, red. tenże, Poznań 2005.

w kategoriach posiadania czy przedstawiania pozbawia go przedmiotowości, dlatego przedmiot należy wyrwać z kontekstualnych uzależnień i pozostawić bez komentarza⁹⁷.

Wydaje się, że właśnie D. Kobiąłka, otrzymawszy kufer od swej babci i pisząc jego biografię, pozostawia go bez komentarza, nie ingeruje w zmiany na nim zachodzące, nie konserwuje go... Podobnie zdaje się sądzić Dant, który pisze: „Przedmioty, podobnie jak ludzie, są pochodną swoich czasów – pod patyną lat zachowują styl produkcji i estetykę wzornictwa, tak jak ludzie pod starzejącą się skórą noszą styl wychowania i doświadczenia, które miały na nich wpływ. W miarę starzenia przedmiot odzwierciedla cechy swojej kulturowej przeszłości⁹⁸”. Podobną myśl wyraża Latour: „Symetryczność polega tutaj po prostu na nienarzucaniu z góry jakiejś nieuzasadnionej *asymetrii* między intencjonalnym ludzkim działaniem a materialnym światem relacji przyczynowych. Istnieją podziały, których nigdy nie powinno się omijać, pozostawać poza nimi czy przewycięzać dialektycznie. Trzeba je raczej ignorować i pozostawiać własnemu losowi, podobnie jak niegdyś świetny zamek, dzisiaj będący ruiną⁹⁹”.

My, współcześni badacze/kolekcjonerzy zabawek, wydłużamy życie zabawki, tworząc kolekcje – i te prywatne, i te państwowe – i na ogół wpływamy na rzeczy (naprawiamy wypadające oko, zbitą rączkę itp.), a tym samym próbujemy wpisać zabawkę w jej nowy kontekst kulturowy, nadając jej znaczenie eksponatu, elementu kolekcji, tworząc nierzadko asamblaż. Nie pozwalamy więc, aby biografia rzeczy toczyła się bez ingerencji człowieka...

Na zakończenie nasuwają się jeszcze dwie refleksje. Pierwsza, to tęsknota za rzeczą/zabawką wykonaną ręcznie, z duszą przekazaną przez jej twórcę – tatę, dziadka, babcię, mamę, oraz jej niepowtarzalną biografią. Fabrycznie wykonany przedmiot „pełnił jakąś funkcję, lecz brakuje mu niepowtarzalności przedmiotu ręcznie wykonanego i nie jest ucieleśnieniem zamierzeń swego twórcy. Każdy przedmiot jest wówczas jednym z serii, każdy jest taki sam, jako że technika standaryzacji i precyzji wpisane są w mechaniczną produkcję¹⁰⁰”.

Druga refleksja dotyczy słów I. Kopytoff'a: „W homogenicznym świecie towarów burzliwa biografia rzeczy staje się historią jej rozmaitych ujednostkowień, jej kolejnych klasyfikacji w świecie niepewnych kategorii, które ulegają przewartościowaniu przy najmniejszej zmianie kontekstu. Podobnie jak w wypadku ludzi, dramatyzm

⁹⁷ E. Domańska, *Humanistyka nie-antropocentryczna a studia nad rzeczami*, dz. cyt., s. 19.

⁹⁸ T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej*, dz. cyt., s. 163.

⁹⁹ B. Latour, *Przedmioty także posiadają sprawczość*, dz. cyt., s. 544–555.

¹⁰⁰ T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej*, dz. cyt., s. 147.

biografii leży tutaj w niepewności wartościowania i tożsamości¹⁰¹. Tym procesom podlegają także dziecięce zabawki.

I być może ma rację bohaterka książki M. Gutowskiej-Adamczyk *Kalendarze*. Krótki fragment jej rozważań niech będzie podsumowaniem powyższych refleksji: „Nikt mnie nie przygotował na to, że rzeczy czasem odzyskują znaczenie. Zahibernowane w pamięci, zbędne przez wiele lat, zniecka na powrót stają się ważne. Ktoś powinien je dla nas przechować. Ktoś powinien wiedzieć, że za nimi tęsknimy. Chciałoby się stworzyć pudełko wyniesione na strych i przeżyć wzruszenie ponownego spotkania”¹⁰².

Bibliografia

- Bujak J., *Zabawki w Europie. Zarys dziejów – rozwój zainteresowań*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1988.
- Dant T., *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej. Wartości, działania, style życia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Domańska E., *Humanistyka nie-antropocentryczna a studia nad rzeczami*, [w:] *Kultura współczesna. Teoria, interpretacje, krytyka*, materiały z seminarium: *Rzeczy. Rekonesans antropologiczny*, 2008, nr 3.
- Domańska E., *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa, Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2008.
- Gomułka I., *Drewniane średniowieczne lalki z badań archeologicznych*, [w:] *Dawne i współczesne zabawki dziecięce*, red. D. Żołądź-Strzelczyk, K. Kabacińska, Wydawnictwo Rys, Poznań 2010.
- Gomułka I., *Gry i zabawy – opracowanie naukowe stanowiska pl. Nowy Targ we Wrocławiu* (w druku).
- Gomułka I., *Produkcja figurek glinianych koników na terenie Śląska*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, 2014, t. 56.
- Gutowska-Adamczyk M., *Kalendarze*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2015.
- Jakubiak K., *Polskie badania historyczno-pedagogiczne nad dawnymi zabawkami dziecięcymi*, [w:] *Zabawka – przedmiot ludyczny i obiekt kolekcjonerski*, red. K. Kabacińska-Łuczak, D. Żołądź-Strzelczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2016.
- Jones A., *Archeological Theory and Scientific Practice*, Cambirdge 2002.
- Kabacińska K., *Od grzechotki do... – słów kilka o zabawkach dziecięcych*, „Studia Edukacyjne”, 2010, nr 11.

¹⁰¹ I. Kopytoff, *Kulturowa biografia rzeczy – utowarowienie jako proces*, dz. cyt., s. 274.

¹⁰² M. Gutowska-Adamczyk, *Kalendarze*, Kraków 2015, s. 94–95.

- Kabacińska K., *W co i jak bawiły się polskie dzieci w XVIII wieku?*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*, t. 2, red. K. Jakubiak, W. Jamrozek, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002.
- Kabacińska K., *Zabawy i zabawki dziecięce w osiemnastowiecznej Polsce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007.
- Kabacińska K., *Zabawy i zabawki dziecięce w świetle polskiej nowelistyki pozytywistycznej*, „Zabawy i Zabawki”, 2008, nr 1–4.
- Kabacińska K., *Zabawy i zabawki dziecięce w źródłach osiemnastowiecznych*, [w:] *Hominem quaerere. Człowiek w źródle historycznym*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
- Kabacińska-Łuczak K., Żołądz-Strzelczyk D. (red.), *Zabawka – przedmiot ludyczny i obiekt kolekcjonerski*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2016.
- Kostyrko K., Kobiałka M., Mlekuż D., *Nic, co zwierzęce, nie jest nam obce. Nieantropocentryczne ujęcie archeologii i badanie krajobrazów*, <http://biografia.archeo.edu.pl/wp/2015/10/14/nic-co-zwierzece-nie-jest-nam-obce> (dostęp: 12.07.2016).
- Kantor R., Zięzio R., *Zabawy i zabawki w życiu polskich dzieci w XIX i XX wieku*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. II: *Stulecia XIX i XX*, red. E. Mazur, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2003.
- Kobiałka D., *Biografia rzeczy jako perspektywa badawcza*, [w:] *Kultura materialna średniowiecza w Polsce*, red. P. Kucyperey, S. Wadyła, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2008.
- Kobiałka D., 2008, *Z życia dwóch naszyjników. Problemy biograficznego podejścia do rzeczy*, „Kultura Współczesna”, 2008, t. 57, nr 3.
- Kopytoff I., *Kulturowa biografia rzeczy – utowarowienie jako proces*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Kowalska K. Tea, *Droga drobnej zabawki od śmietnika do gablotki. Kolekcja jako drugie życie zabawek i zmiana perspektywy*, [w:] *Zabawka – przedmiot ludyczny i obiekt kolekcjonerski*, red. K. Kabacińska-Łuczak, D. Żołądz-Strzelczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2016.
- Krajewski M., *Wstęp*, [w:] *W stronę socjologii przedmiotów*, red. tenże, Poznań 2005.
- Latour B., *Przedmioty także posiadają sprawczość*, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. E. Domańska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.
- Łach J., *Polska lalką stała, czyli historia pewnej fabryki*, [w:] *Zabawka – przedmiot ludyczny i obiekt kolekcjonerski*, red. K. Kabacińska-Łuczak, D. Żołądz-Strzelczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2016.
- Nawrot-Borowska M., *Zabawy dzieci na wsi polskiej w 2. połowie XIX i na początku XX wieku w świetle literatury pamiętnikarskiej*, „Przegląd Pedagogiczny”, 2011, nr 2.
- Nawrot-Borowska M., *Zabawy dzieci ziemiańskich w 2. połowie XIX i na początku wieku XX w świetle pamiętnikarstwa*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 2013, nr 29.

- Nawrot-Borowska M., *Zabawy i zabawki dziecięce w 2. połowie XIX i na początku XX wieku – wybrane problemy z wykorzystaniem grafik z epoki*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 2013, nr 30.
- Olsen B., *Kultura materialna po tekście: przywracanie obecności rzeczom*, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. E. Domańska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.
- Rydel J., *Wspomnienia*, Universitas, Kraków 1991.
- Tańczuk R., *Ars colligendi. Kolekcjonowanie jako forma aktywności kulturowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011.
- Wieczorek M., *O greckich świątyniach z klocków. Lalkach-Murzynkach i kaliskich „szrajerkach”, czyli polskie wytwórstwo zabawek w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Zabawka – przedmiot ludyczny i obiekt kolekcjonerski*, red. K. Kabacińska-Łuczak, D. Żołądź-Strzelczyk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2016.
- Żołądź-Strzelczyk D., *Fryga, łątka i konik na patyku – zabawki naszych przodków*, [w:] *Sztuka dla dziecka. Tradycja we współczesności*, red. G. Leszczyński, Centrum Sztuki Dziecka, Poznań 2011.
- Żołądź-Strzelczyk D., „A cacek też dużo było”: *zabawki dziecięce na ziemiach polskich w średniowieczu i w epoce nowożytnej*, „Kwartalnik Historyczny”, 2013, nr 1.
- Żołądź-Strzelczyk D., Gomułka I., Kabacińska-Łuczak K., Nawrot-Borowska M., *Dzieje zabawek dziecięcych na ziemiach polskich do początku XX wieku*, Wydawnictwo Chronicon, Poznań 2016.
- Żołądź-Strzelczyk D., Kabacińska-Łuczak K., *Codziennosc dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2012.

ADRES DO KORESPONDENCJI

Dr Katarzyna Kabacińska-Łuczak
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Studiów Edukacyjnych
e-mail: katarzyna.kabacinska@wp.pl